

D O D A T E K

Do Nru. 18. roku 1814.

Dziennika Departamentu Radomskiego.

P R O S P E K T D Z I E Ł A

pod tytułem :

*Ekonomia polityczna czyli proste wyłuszczenie iak się tworzą, rozdziela i spoży-
wają się bogactwa narodowe, Przez B. Say po Francuzku wydane, a przez Da-
masa Dzierzynskiego N. P. J. na Oczysty język przełożone.*

Oprócz powabów samej nauki o wzroście bogactw Narodowych traktujący po-
chlebne zachęcenie osób dostojnością i nauką znamienitych, ośmieliło mnie w przedsię-
wzięciu i ukończeniu przełożenia na oczysty język pełnego zalety Dzieła Pana Say pod
tytułem *Ekonomia Polityczna czyli proste wyłuszczenie iak się tworzą, rozdziela i spoży-
wają się bogactwa Narodowe* — Sam tytuł, co najpierwszą jest zaletą, zawiera
w sobie cały zarys układu dzieła na pięć Xąg podzielonego — z których w pierwszemy
przebiegając całą sztukę tworzenia się płodów, pomoce i przeszkody; roztrząsa, iak
tworzenie się Kapitałów wymaga nakładów w trzech Klassach, rolniczym, rękodzielnym
i handlowym, i iak praca i umiejętność w przekształceniu ich i w załatwieniu wiadomości,
stała się twórcami w drugiem, w trzecim i czwartym rozdzieleniu się bogactw
rozważając, załatwiają się szczegółnie nad tym ożywym duchem całej maszyny prze-
mysłu, którego nazywamy pieniądzem — Wyjaśnia najdokładnie całą teorię Systematów
bankowych, wytyka ich zalety i wady — a okazawszy wartość posługi najszczo-
tniejszego Kruszcza, odkrywa zwodnicze i niebezpieczne Spekulantów wybiegi w ofla-
tniej spozycie, czyli zniszczeniu rozróżniając od marnotrawstwa, a rzadką dokładnością
wyłuszcza odrodzenie się bogactw, podobne odradzaniu się natury Fizycznego świata,
gdzie opadłe w jesieni wonie roślin, w samym zniszczeniu mają zawiązki przyszłego

ich rozmnożenia się. Pod tym względem zastanawia się, jak potrzeba publiczna i prywatna ma być przezorną i oszczędną czerpając z rogu obfitości bogactwa Narodowe. — Dzieła tego gatunku nie mogą być nadto upowszechnione — Niewiadać w nim usiłowania nadętego Pedantyzmu, który częstokroć nizeczemną "wytwornością" wyrazów, przyćmieniem najprostszych wyobrażeń, chce wpoić przekonanie o gruntownej swej Nauce i niepospolitej znajomości rzeczy. — Ani dostrzedz owej lekkości umysłu, która igraszką popularności ukrywa niedostatek gruntownego obięcia. — Nieopiera swego rozumowania na dowolnych przypuszczeniach, w rozwiązywaniu zagadnień nieucieka się do subtelnych badań dowcipnego urojenia — każda szczególna prawda najprostszemi przykładami objaśniona prowadząc do nowych docieczeń, stać się zasadą następnym wnioskom, a umysł z przyiemnością przebiegając rozległą przestrzeń prostego doświadczenia, znajduie tem większą rozkosz w rozwadze, iż się unosi przekonaniem, iakoby własną siłą dążył po drodze prawd odkrywających się, nie czując się zmordowanym w rozróżnieniu i obięciu przedmiotów. — Wyrozumiałość przysępna połączona z ścisłym przezornej Dialektyki rozbiorem, któremu trudna do naśladowania proflota udzieliła całej mocy i zwięzłości rozumowania, trafność w wyborze przykładów i objaśnień; nieznaczne przeyscie od najprostszych do najzawilszych prawd zbyt rozgałęzioney nauki, łącząc doświadczenie z prawidłami, zalecają znajomość niniejszego dzieła równie tym, którzy w posiadanej nauce Ekonomii polityczney z upodobaniem przeglądają najodleglejszych prawd zbliżone wnioski, iak i tym, którzy w administracyi prywatney, i potocznego życia przykładach, przemysłu Rolniczego, Rękodzielczego, Handlowego, słowem Administracyi ogulney i publiczney dokładne zasady powziąć żądają — Prawodawca i Obywatel równy użytek z podobnej dzieła czerpać może, pierwszy, ażeby nie krępował, lub nie osłabiał sprężyn przemyśłu, drugi, ażeby użytecznym stał się narzędziem własney i narodowey pomysłowości. Wiele tu znajduiemy uwag iwezych się nawet zamożności naszego Kraju, podług jego szczególnego położenia — Co proflota i Duch ludzkości sławnych sekty Ekonomistów wysłetziły, czego się *Stewart* domyslał — co geniusz bystry *Smitha* potrzebę, obiał, przewidywał i utworzył. to baczna biegłość i trafny rozsądek *Saya* umiał połączyć, porównać, sprosto-

wać (a) i nową ukazać drogę — Korzystał Autor ze wszystkich dotąd nayprzedniejszych dzieł w tym gatunku wyszłych, i rozpieczętnione tam i owdzie prawdy, zręcznie w jedną całość powiązawszy, rozpostrzenił dawne doświadczeniem utwierdzone zasady, potworzył nowe wnioski, i do nayprostszych zastosował wzorów — Nie uwodzi się on wcale tym duchem stronnictwa, który przyznając swojemu Narodowi pierwszeństwo, podchlebia osobistej próżności, oddając sprawiedliwość przemysłowi i wynalazkom innych Narodów; wskazując razem źródło pomyślności i przyczynę; słowem: naucza, przekonywa i bawi.

A co się tycze niniejszego tłómaczenia, tem mocnięj czulem w całej obszerności trudność i niebezpieczeństwo zawodu, im bardziej przekonany jestem, ile niedokładność tłómaczeń w jakimkolwiek bądź rodzaju, zamiast zasilenia uwłacza [zamożności] oyczystego ięzyka i Literatury. — Częstokroć bowiem tok oyczystej mowy kaleczy myśli Autora, i nawzajem Narodowego ięzyka swobodę. I krępować zwykła w wyśłowieniu cudzoziemczyzna. — Niebydź niewolnikiem wzoru, nieodstępować myśli Autora; przeciąć jego ducha, zachować naywierniey czystość i zwrot oyczystej mowy, czyli eo iedno jest, utrzymać zgodność myśli i stylu, to są przepisy zdrowym rozsądkiem upowszechnione. — Lecz w tłómaczeniu dzieł, plodów pięknego dowcipu, podobna niekiedy działalność imaginaeyi i namietności, w podobnym charakterze. przelewając w duszę tłómacza czarujące wdzięki całego obrazu, udziela iezasem natężnienia i farb

(a) *Przemilczeniem innych sławnych Ekonomistów nie uwłaczam ich wziętości — Lauderdale — chciał poprawiać Smitha w rozumieniu o kapitałach — Ganiile zawiera bardzo wiele uwag pożytecznych — Canard chciał iak drugi Wolffiusz w metafizyce, w ekonomii polityczney użyć pewności matematycznego ięzyka — Kondylak pomimo dowolnych przypuszczeń ma niektóre trefne uwagi w dziełku swoim — Szletzer przysługuje się trzecią zebranych uwag ekonomicznych, i wiele innych poźniejszych maia swe zalety. Żaden z nich iednak nie może iść w porównanie z dziełem Saya. Porównanie wszystkich systemów ekonomii polityczney wraz z literaturą, od kilku lat rozpoczęte i w znaczney części wypracowane, po wytyściu niniejszego tłómaczenia wydanym także zostanie, jeśli okoliczności nie wzbronią.*

do oddania całości wizerunku, których będąc płodem rozkosznego Geniuszu, przyćmienie się rozwija. — Splata on nudny w prawdzie, lecz powabny z rozlicznych kwiatów jeden wieniec. Nie gardzi wprawdzie i duch filozoficzny wdziękami ożywiającemi prawdę; jedność atoli i sforność widoczniejszą i konieczniejszą będąc zasadą w dziełach rozumowania, obowiązuje bardziej przezorność tłumacza, wymagając po nim obięcia całej nauki, mającący za cel udowodnienie jednej prawdy, lub jednego zagadnienia rozwiązania, wymaga tem samem dokładnego poznania każdego szczegółu ogniwa prawdy z sobą na wzajem spójnych. — Podobność (*analogie*) wyobrażeń i myśli przewodnicząc rozbirowi, w dziełach rozumowania, wymaga po tłumaczu dokładnej znajomości nie tylko języka wyrazów, lecz języka umiejętności. — Przejęty to prawdą, z nieśmiałością wydać niniejsze tłumaczenie dzieła pełnego zalety, gdzie trafne połączenie gruntowności z wdziękami profloty, czyni go wzorowym. — I lubo przecię i doskonałość się dawniej w tym zawodzie, miało zręczność oswolenia się z wyobrażeniami nauki, daleki jestem od mniemania, ażeby niniejsze tłumaczenie odpowiedziało pochwlebnemu wezwaniu, którym zaszczycony zostałem; dołożyłem atoli wszelkiej usilności, ażeby jasność i prostota stylu, w całym ciągu dzieła przewodniczyły wyrozumiałości; nadzieję zaś łaskawego przyjęcia czyni mi tylko powodowanie się owym znanym a nigdy niesposzerechniałem naszego Polskiego Horacego przejęsem.

Służmy pocziwcy sławie, a iako kto może

Niech dla pożytku dobra spólnego pomoże.

Ze zaś gorliwość niektórych Urzędników Administracyjnych, których imiona przy wydaniu dzieła umieszczono zostaną, nie wystarcza nawet na zbyt ograniczoną liczbę exemplarzy, — gdy wydawca niewodzi się oraz żadnemi widokami zysku, Prenumerata niniejszego tłumaczenia, pomimo nierównie wyższych kosztów drukarni w naszym kraju, mnię wynosi od wartości oryginalnego dzieła kosztującego ćwadzieścia czterech franków na mieyscu. — Tłumaczenie zaś w dwóch dużych tomach in 8vo Maiori złotych 36 postanawia się.

Przyjąć się prenumerata z podpisem wydawcy i kolektorów:
w Warszawie w księgarni Zawadzkiego i Komp.
w Wilnie u Józefa Zawadzkiego Typografa Uniwersyteckiego.
w Bydgoszczy u W. Torosiewicza Podprukownika Trybunału
i u W. Klockiewicza Kommissarza wydziału policyi.